

UZASADNIENIE

Postanowieniem częściowym z 18 września 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku J. N., S. N., M. N., J. N. (1), J. N. (2) i W. W. z udziałem Z. R., M. B. (1), B. D., T. D., A. N., A. G., A. C. (1), A. R., M. W. (1), C. S. (1), J. S. (1), M. S. (1), J. S. (2) i M. B. (2) stwierdził, że spadek po W. M. synu S. i Z. zmarłym w dniu 21 lipca 2011 roku w Tuszynie ostatnio stale zamieszkałym w Ł. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 czerwca 2011 roku, Repertorium A nr 5425/2011, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 2 lutego 2012 roku nabyli:

- M. N. (syn J. W. (1) i J.) w 1/3 (jednej trzeciej) części,

- J. N. (2) (syn J. i J.), J. N. (1) z domu W. (córka J. i A.), J. N. (3) (syn S. i K.) i S. N. z domu K. (córka W. i J.) po 1/6 (jednej szóstej) części każde z nich.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że W. M., syn S. i Z., zmarł w dniu 21 lipca 2011 roku w Tuszynie, ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwał w Ł.. W dacie zgonu był wdowcem. Dzieci własnych ani przysposobionych nigdy nie miał. Jego rodzice i jego dziadkowie zmarli przed nim.

Ojciec W. M., S. M., który zmarł 5 czerwca 1967 roku miał pięcioro rodzeństwa:

a) brata E. M., który zmarł 11 września 1978 roku pozostawiając jedno dziecko - córkę W. W.;

b) siostrę G. K., która zmarła przed spadkodawcą pozostawiając córkę H. S., która zmarła pozostawiając syna J. S. (1) i syna M. S. (2); M. S. (3) zmarł przed spadkodawcą pozostawiając syna M. S. (1); G. K., H. S. i M. S. (2) nie mieli więcej dzieci;

c) siostrę I. K., która zmarła pozostawiając córkę M. B. (1) i córkę Z. R.; więcej dzieci nie miała;

d) siostrę B. S. (1), która zmarła 10 lutego 1984 roku pozostawiając syna C. S. (1); więcej dzieci nie miała;

e) siostrę M. D., która zmarła w 2002 roku pozostawiając syna T. D. i syna B. D.; więcej dzieci nie miała.

Matka W. M., Z. M. z domu S. miała sześcioro rodzeństwa:

a) brata B. S. (2), który zmarł w 1955 roku pozostawiając córkę S. S. (3), która zmarła w 2007 roku jako panna bezdzietnie, i córkę Z. W., która zmarła 6 grudnia 2010 roku pozostawiając syna M. W. (2) i córkę A. R.;

b) brata W. S. (1), który zmarł pozostawiając syna C. S. (2), który zmarł pozostawiając córkę M. B. (2). W. S. (1) miał jeszcze czworo dzieci: D., T., L. i B.;

c) brata L. S., który zmarł 26 marca 1983 roku, pozostawiając córkę A. C. (1); więcej dzieci nie miał;

d) brata W. S. (2), który zmarł 21 listopada 1992 roku pozostawiając córkę A. G.; więcej dzieci nie miał;

e) siostrę G. R., która zmarła przed spadkodawcą bezdzietnie; nie miała dzieci;

f) brata M. S. (4), który zmarł przed spadkodawcą pozostawiając syna J. S. (3), który zmarł 2 stycznia 2010 roku i syna J. S. (2).

Nikt z uprawnionych nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W. M. pozostawił testament sporządzony w formie aktu notarialnego dnia 9 czerwca 2011 roku, za numerem Repertorium A nr 5425/2011, przed notariuszem M. W. (3) prowadzącym Kancelarię Notarialną w Ł., przybyłym do lokalu nr (...) w Ł. przy ulicy (...), w którym do całego spadku powołał: M. N., syna J. i J., urodzonego (...) w 1/3 części, J. N. (2), syna J. i J., urodzonego (...) oraz jego małżonkę J. N. (1), córkę J. i A., urodzoną (...) – we wspólności ustawowej w 1/3 części, oraz J. N., syna S. i K., urodzonego (...) i jego małżonkę S. N., córkę W. i J., urodzoną (...) – we wspólności ustawowej w 1/3 części. W testamencie W. M. oświadczył nadto, że zobowiązuje swoich spadkobierców testamentowych lub ustawowych do nieodpłatnego przeniesienia: na rzecz M. N. – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wraz z wkładem budowlanym związanym z lokalem, na rzecz J. N. (2) i J. N. (1) we wspólności ustawowej – nieruchomości położonej w obrębie F., jednostka ewidencyjna S., powiat (...), stanowiącej działkę numer (...), na rzecz J. N. i S. N. we wspólności ustawowej – nieruchomości położonej w obrębie F., jednostka ewidencyjna S., powiat (...), stanowiącej działkę numer (...) o obszarze 800 m², oraz samochodu osobowego V. (...) nr rej. (...), rok prod. 1992. Testament ten został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 2 lutego 2012 roku, w sprawie o sygn. akt II Ns 1369/11.

W dniu 9 czerwca 2011 roku przed sporządzeniem testamentu w mieszkaniu spadkodawcy, notariusz M. W. (3) pytał W. M. o krąg jego spadkobierców ustawowych, o posiadanych krewnych, o to na co się leczy i na jakim etapie jest terapia, a także czy przyjmuje leki, które miałyby wpływ na odbiór świata zewnętrznego. Spadkodawca mówił notariuszowi, że jest w poważnym stanie zaawansowania choroby nowotworowej. Uzasadniając treść rozporządzenia testamentowego, spadkodawca w czasie tej rozmowy wskazał, że nie ma żadnych bliskich krewnych, a dalsi krewni nie zajmują się nim, nie opiekują. W. M. wyjaśnił notariuszowi, jaki ma zamiar odnośnie rozporządzenia konkretnymi składnikami majątku na rzecz określonych osób. Notariusz nie odniósł żadnych wątpliwości odnośnie możliwości zrozumienia przez spadkodawcę dokonywanych czynności. Spadkodawca był kontaktowy, posługiwał się pełnymi zdaniami, zadawał pytania.

Podpisy o treści (...) występujące na oryginale testamentu z dnia 9 czerwca 2011 roku, Repertorium A nr 5425/2011 w formie aktu notarialnego, zostały własnoręcznie wykonane przez spadkodawcę W. M..

W. M. przed śmiercią cierpiał na chorobę nowotworową, którą stwierdzono u niego ok. maja 2011 roku. Z tej przyczyny zmarł. Na początku czerwca 2011 roku był poddany chemioterapii. W dniu 5 czerwca 2011 roku został wypisany ze szpitala z rozpoznaniem: nowotwór złośliwy oskrzela i płuca, zmiana przekraczająca granice oskrzela i płuca. Do początku lipca 2011 roku spadkodawca przebywał w domu. Od początku lipca był hospitalizowany w szpitalu w Tuszynie, gdzie zmarł. Spadkodawca nie prosił, aby zawiadomić kogoś o jego pobycie w szpitalu, gdyż twierdził, że to wnioskodawcy: J. N. (3), S. N. oraz M. N., J. N. (2) i J. N. (1) są jego rodziną. W. M. spędzał dużo czasu z osobami, które powołał w testamencie. Do swojej śmierci W. M. posiadał telefon komórkowy firmowy i prywatny. Posiadał też telefon stacjonarny, którego numeru nie zmieniał od 30 lat. Nawet w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim udzielał konsultacji, był projektantem w firmie (...).

W. W. (4) spotkała się ostatnio z W. M. w maju 2011 roku na rynku. Spadkodawca mówił wtedy, że jest bardzo chory. W. W. (4) opowiadała spadkodawcy o córce. W. M. zapomniał, że jej córka skończyła studia i kiedy je skończyła. Później uczestniczka nie kontaktowała się ze spadkodawcą.

C. S. (1) dowiedział się o śmierci spadkodawcy z wezwania z Sądu w niniejszej sprawie. Ostatnio spotkał W. M. ok. 1985/1986 roku. Uczestnik nie szukał kontaktu ze spadkodawcą.

A. C. (1) spotkała się po raz ostatni z W. M. 1 listopada 2010 roku na cmentarzu. Nie miała wątpliwości odnośnie rozumienia przez spadkodawcę tego co się dzieje. Rozmawiali wówczas o sprawach rodzinnych.

Z. R. spotkała się po raz ostatni z W. M. w maju 2011 roku przy cmentarzu. Nie zauważyła nic, co mogło wskazywać na problemy ze świadomym podejmowaniem decyzji przez spadkodawcę.

W dacie sporządzenia testamentu z dnia 9 czerwca 2011 roku W. M. nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Podczas hospitalizacji związanych z diagnozowaniem i leczeniem choroby nowotworowej spadkodawca nie był konsultowany psychiatrycznie, nie korzystał z porad psychologicznych. W badaniu obrazowym mózgu (CT) nie stwierdzono zmian patologicznych, w tym zmian o cechach przerzutów nowotworowych. Na żadnym etapie leczenia przed datą sporządzenia testamentu nie odnotowano u spadkodawcy zaburzeń o charakterze psychotycznym czy zaburzeń świadomości. Brak podstaw do uznania, aby zmarły nieprawidłowo interpretował sytuacje rzeczywiste i nie potrafił analizować i przewidywać skutków swoich zachowań.

Na początku 2011 roku spadkodawca był aktywny zawodowo. Później w czasie pozostawania na zwolnieniu lekarskim nadal wykonywał niektóre obowiązki zawodowe. Nawet w czasie pobytu w szpitalu podpisywał projekty, zapoznawał się z dokumentami, wprowadzał zmiany do projektu. W końcu czerwca 2011 roku W. M. na dwa dni przed pójściem do szpitala był pogodny, opowiadał koleżance z pracy o planowanej podróży do Japonii z rodziną, oraz o konieczności przełożenia tego wyjazdu do czasu wyzdrowienia przez niego. Spadkodawca był wówczas wychudzony, osłabiony, ale pozostawał w logicznym kontakcie. Martwił się, że nie może zakończyć projektu rozbudowy budynku, konsultował ze współpracownikami różne rozwiązania. Mówił koleżance z pracy B. M., że spisał testament, w którym wszystko zostawia J. N. (4) i rodzinie z B.. W dniu 19 lipca 2011 roku w czasie odwiedzin u niego w szpitalu (...), był w małym kontakcie z otoczeniem, mało mówił, a jeśli mówił to zdania były nieskładne, czasami nie poznawał innych osób.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów załączonych do akt sprawy, zeznań świadków: M. W. (3), B. M., A. J., M. K., Z. N. wnioskodawców: J. N., S. N., J. N. (1), J. N. (2) i W. W., uczestników: Z. R., A. C. (1), C. S. (1) oraz opinii biegłych: grafologa i psychiatry. Zeznanie świadków i uczestników w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały.

W zakresie autentyczności testamentu podstawowym materiałem dowodowym jest złożona przez biegłego grafologa opinia, która nie została skutecznie zakwestionowana przez uczestników. Sąd również nie znalazł podstaw do zakwestionowania złożonej opinii. Opinia biegłego A. C. (2) jest przekonująca i dostatecznie wyjaśnia zagadnienie stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie.

W celu ustalenia czy w dacie testowania W. M. znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, Sąd – w związku z wnioskami uczestników C. S. (1) i W. W. - dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry. Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw, aby odmówić wiary dowodowi z opinii biegłej S. W.. Biegła sądowa przekonująco uzasadniła w opinii pisemnej swoje wnioski. Opinia jest rzeczowa, nie zawiera twierdzeń pozostających ze sobą w sprzeczności oraz jest poparta fachową wiedzą z zakresu psychiatrii, czemu biegła dała wyraz w obszernych wyjaśnieniach złożonych w opinii uzupełniającej ustnej na rozprawie.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że stanowiska uczestników w niniejszej sprawie przemawiały za wydaniem postanowienia częściowego. Wnioskodawcy w sprawie II Ns 1369/11 żądali stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, zaś część uczestników i wnioskodawczyni W. W. (4) wnosili o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy. W związku ze sprzecznymi stanowiskami w tym zakresie, Sąd prowadził postępowanie dowodowe celem dokonania istotnych ustaleń dla rozstrzygnięcia o przedmiocie wniosku w tej części. Nadto wyłącznie wnioskodawcy w sprawie II Ns 1369/11 wnosili także o dokonanie działu spadku. Wynik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku determinował będzie dalszy tok postępowania, także w zakresie kręgu uczestników w sprawie. Z tych przyczyn Sąd podjął decyzję o celowości rozstrzygnięcia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku postanowieniem częściowym.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 926§1 kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Jedną z form testamentu jest testament notarialny (art. 950 kc). W razie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu, w którym rozrządzi on całym majątkiem, zaś spadkobierca wskazany w testamencie przyjmie spadek (wskutek złożenia stosownego oświadczenia albo wskutek upływu terminu na złożenie takiego oświadczenia), w rachubę wchodzi dziedziczenie na podstawie testamentu (art. 926§2 kc).

Sąd nie ustala natomiast w tym postępowaniu składu oraz wartości spadku, chyba, że jest to niezbędne w sytuacjach wskazanych w art. 961 k.c., ani nie dokonuje podziału majątku spadkowego pomiędzy spadkobierców, co może nastąpić w dopiero w postępowaniu o dział spadku.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania był rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament. Ustalenie woli testowania winno nastąpić przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, cech testatora, jego sytuacji życiowej, stanu intelektualnego i uczuciowego, formy dokonanej czynności oraz jej treści.

Bez wątplenia podczas sporządzania testamentu W. M. działał z wolą testowania, co potwierdzają okoliczności złożenia oświadczenia. W dokumencie zawarta jest wola spadkodawcy dokonania rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek jego śmierci.

Sąd Rejonowy wskazał, że spadkodawca W. M. pozostawał w bliskich relacjach z osobami powołanymi w testamencie, w przeciwieństwie do osób wchodzących w skład spadkobierców ustawowych, z którymi kontakt był sporadyczny, albo żaden. Nie może zatem dziwić, że spadkodawca chciał pozostawić swój dorobek osobom dla niego najbliższym. Trudno dopatrzeć się w tej sytuacji nielogiczności w działaniu spadkodawcy, co próbowali wywodzić uczestnicy. W. M. sporządził jeden testament w formie aktu notarialnego z dnia 9 czerwca 2011 roku. Testament ten spełnia wymogi stawiane przez ustawę Prawo o notariacie, a w szczególności warunki przewidziane w art. 92 te same ustawy. Nie zostały ustalone okoliczności świadczące o nieważności testamentu. Zawiera on powołanie do całego spadku: M. N., syna J. i J., urodzonego (...) w 1/3 części, J. N. (2), syna J. i J., urodzonego (...) oraz jego małżonkę J. N. (1), córkę J. i A., urodzoną (...) – we wspólności ustawowej w 1/3 części, oraz J. N., syna S. i K., urodzonego (...) i jego małżonkę S. N., córkę W. i J., urodzoną (...) – we wspólności ustawowej w 1/3 części.

Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po W. M. synu S. i Z. zmarłym w dniu 21 lipca 2011 roku w Tuszynie ostatnio stale zamieszkałym w Ł. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 czerwca 2011 roku, Repertorium A nr 5425/2011, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 2 lutego 2012 roku nabyli:

- 1) M. N. (syn J. W. (1) i J.) w 1/3 (jednej trzeciej) części,
- 2) J. N. (2) (syn J. i J.), J. N. (1) z domu W. (córka J. i A.), J. N. (3) (syn S. i K.) i S. N. z domu K. (córka W. i J.) po 1/6 (jednej szóstej) części każde z nich.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni W. W. (4), zarzucając:

- niedokładne rozpoznanie sprawy spadku po W. M., naruszenie tym samym zasad współżycia społecznego, a w szczególności zasad ochrony interesów osób będących rodziną przed skutkami dokonanych przez niego rozrządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych za życia darowizn;
- niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. W. (2), chrześnicy spadkodawcy pozostającej z nim w bardzo żywych kontaktach, naruszając prawo do sprawiedliwego procesu;
- lekceważenie zeznań świadków na okoliczność wyjaśnienia, czym kierowali się spadkobiercy testamentowi odcinając kuzynów W. M. od kontaktów z nim;
- pochopne i powierzchowne ustalenie masy spadkowej, w tym brak ustalenia co się stało ze środkami finansowymi zgromadzonymi przez spadkodawcę na koncie;

- wykluczające się sprzeczności w zeznaniu notariusza na okoliczności, w jakich powstał testament.

Skarżąca wniosła o przyznanie jej zachowku alternatywnie skierowania sprawy do Sądu Rejonowego w celu uzupełnienia materiału dowodowego, komu przysługuje prawo do spadku, a komu prawo do zachowku.

Przedmiotowe orzeczenie zaskarżył apelacją również uczestnik postępowania C. S. (1), zarzucając niedokładne rozpoznanie sprawy spadku po W. M., naruszenie zasad ochrony interesów osób będących rodziną przed skutkami dokonanych przez niego rozrządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych za życia darowizn. Z uzasadnienia apelacji wynika także zarzut przeciwko rzetelności opinii sądowo psychiatrycznej, jako wydanej przez biegłą nie mającą II stopnia specjalizacji medycznej oraz nie uwzględniającej wpływu środków farmakologicznych, jakie niewątpliwie zażywał W. M.. Skarżący zakwestionował również ocenę zeznań świadków.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, przyznanie zachowku uczestnikom postępowania jako należnego świadczenia wynikającego z ustawowego prawa do zachowku, skierowanie sprawy do Sądu Rejonowego w celu uzupełnienia materiału dowodowego o powołanie biegłego o właściwych i pełnych kwalifikacjach, a dopiero wtedy właściwej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Postawione przez skarżących W. W. i C. S. (1) zarzuty są w zasadzie identyczne i sprowadzają się w zdecydowanej części do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów z zeznań świadków, w tym w szczególności notariusza M. W. (3) na okoliczności sporządzenia testamentu przez W. M.. Podnosząc te zarzuty, skarżący nie wykazali jednak żadnych istotnych błędów logicznego rozumowania Sądu Rejonowego, sprzeczności oceny tych dowodów z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, co jest konieczne dla wykazania, że Sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów zakreślonej art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy również nie dopatrył się tego rodzaju uchybień w stanowisku Sądu Rejonowego, co uzasadnia wnioski, że lakoniczne zarzuty skarżących stanowią wyłącznie polemikę z prawidłową oceną dowodów przez Sąd Rejonowy i są jedynie wyrazem niezadowolenia skarżących z treści rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w szczególności przebieg choroby W. M. oraz jej wpływ na zdolność W. M. do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażania woli, zwłaszcza na zdolność rozeznania własnego działania w dacie sporządzania testamentu notarialnego, tj. 9 czerwca 2011 r.

Z zeznań świadka M. W. (3) nie wynika bynajmniej, jak wskazuje skarżący C. S. (1), że W. M. był w pełni zdrowia, a jedynie, że był on w dacie sporządzenia testamentu w pełni świadomy, tj. miał możliwość zrozumienia dokonywanych przez siebie czynności, był kontaktowy, posługiwał się pełnymi zdaniami i zadawał pytania. Okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami pozostałych świadków, współpracowników i znajomych spadkodawcy, którzy w ostatnim okresie przed śmiercią byli z nim w dość częstym kontakcie, czego nie można powiedzieć o uczestnikach kwestionujących testament, którzy nie utrzymywali z nim regularnych kontaktów, a nawet nie odwiedzali go w czasie choroby.

Z tego też względu nie można zasadnie przyjąć, że J. W. (2) pozostawała ze spadkodawcą w bardzo żywych stosunkach, skoro podczas spotkania jej matki W. W. z W. M. w maju 2011 r. na rynku (później W. W. (4) nie kontaktowała się ze spadkodawcą), ten ostatni nie pamiętał, aby J. W. (2) skończyła studia i kiedy je skończyła. Powyższe nie świadczy jednak o problemach z psychiką spadkodawcy, ale jest wynikiem nie noszącego cech chorobowych zapominania, tym bardziej usprawiedliwionego, że spadkodawca nie miał częstych kontaktów ze swoją rodziną. Stąd dla rozstrzygnięcia

niniejszej sprawy nieprzydatnym był dowód z zeznań świadka J. W. (2), ponadto nie został ten dowód należycie zgłoszony.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że biegła z zakresu psychiatrii S. W. w ustnej opinii uzupełniającej odniosła się do poruszanej przez skarżącego C. S. (1) kwestii wpływu leków zażywanych przez spadkodawcę na jego świadomość. Biegła wyjaśniła, że w przypadku spadkodawcy nic nie wskazywało, aby stosowane u niego leki onkologiczne wpływały na możliwość rozumienia przez niego sytuacji. W dokumentacji spadkodawcy brak jest adnotacji o powikłaniach w stosowaniu leków, a gdyby jakikolwiek lek wywoływał u pacjenta problemy ze świadomością, to bezwzględnie byłaby o tym wzmianka w dokumentacji. Biegła wprawdzie wskazała, że spadkodawca miał ilościowe i jakościowe zaburzenia świadomości, ale wystąpiły one w czasie ostatniej hospitalizacji i to nie od razu, tylko u schyłku życia.

Skarżący ograniczając się do zakwestionowania opinii biegłej, nie wskazali nawet na zachowania spadkodawcy, które mogłyby świadczyć o tym, że w dacie testowania spadkodawca nie mógł świadomie albo swobodnie podjąć decyzji i wyrazić woli.

Również przy tym bezzasadny jest zarzut, że biegła nie ma II stopnia specjalizacji medycznej. Biegła S. W. jest biegłym sądowym ustanowionym w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi, poziom jej wiedzy, podstawy teoretyczne wydanej w sprawie opinii, sposób motywowania sformułowanego w opinii stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, wszystko to świadczy o fachowości złożonej w sprawie opinii. Skarżący nie wskazali na niejasności czy sprzeczności ww. opinii biegłej, nie podnieśli takich argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość jej ustalenia. Z uwagi na to, że rzeczona opinia wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego nie był uzasadniony.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ocenił okoliczności, w jakich doszło do sporządzenia testamentu, uznając, że spadkodawca mógł świadomie i swobodnie przekazać swą wolę. Nie zostały ustalone okoliczności świadczące o nieważności testamentu.

Wszystko powyższe wyjaśnił już szczegółowo Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, gdyż podniesione przez skarżących zarzuty są w istocie powtórzeniem wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Natomiast, wskazane przez skarżących braki w ustaleniu składu masy spadkowej są bez znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności rozstrzyga bowiem wniosek o stwierdzenie nabycia spadku i w tym zakresie prowadził postępowanie dowodowe. Wynik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku determinował będzie dalszy tok postępowania, także w zakresie rozstrzygnięcia o działu spadku i wówczas Sąd będzie prowadził postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia masy spadkowej.

Nietrafione są także zarzuty skarżących odnośnie naruszenia zasad współżycia społecznego, a w szczególności zasad ochrony interesów osób będących rodziną przed skutkami dokonanych przez spadkodawcę rozrządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych za życia darowizn. Ochrona najbliższych osób rodziny zmarłego przed skutkami jego rozporządzeń jest realizowana przede wszystkim przez zachówek. Jednakże sprawa o zachówek nie może być rozstrzygnięta w postępowaniu działowym, lecz wymaga wytoczenia powództwa. Dlatego też w niniejszym postępowaniu niedopuszczalne są wnioski skarżących o przyznanie im zachowku.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje.

O sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej w punkcie 1 zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 350 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.